

"Posesja 85"

Apel do mieszkańców

Podjęte w roku ubiegłym działania na rzecz poprawy porządku, ładu i czystości na terenie miasta Świdnika w ramach operacji „Posesja 85” spotkała się z żywym odzwierciedleniem i akceptacją społeczeństwa i przyniosła zamierzone efekty.

Również w roku 1985 na terenie całego kraju w tym i w mieście Świdniku podjęta została analogiczna operacja „Posesja 85”. Operacja „Posesja 85” nabiera w tym roku szczególnego znaczenia w związku z kampanią wyborczą do Sejmu PRL oraz zakończenia obchodów 40-lecia powstania Polski Ludowej.

Nie bez znaczenia jest również zapoczątkowanie aktywnej działalności przez nowo wybrane samorządy mieszkańców dla których sprawa czystości i estetyki jest jednym z podstawowych tematów zainteresowań.

Operacja „Posesja 85” w roku 1985 składać się będzie z dwóch etapów realizacyjnych to jest:

- I etap od 15 do 27 kwietnia 1985 roku,
- II etap od 2 do 14 września 1985 roku.

W czasie I etapu czyli od 15 kwietnia do 27 br. zespoły kontrolne przeprowadzą lustrację wszystkich obiektów użyteczności publicznej i obiektów handlowych, szkolnych, placówek służby zdrowia, zakładów przemysłowych, dróg i ulic, posesji prywatnych i indywidualnych gospodarstw rolnych.

W stosunku do osób winnych niedopełnienia obowiązków w zakresie utrzymania czystości i porządku stosowane będą środki zmierzające do poprawy stwierdzonych uchybień, jak upomnienie, mandaty a w przypadku rażącego zaniedbania kierowane będą wnioski o ukaranie do kolegium.

Przed rozpoczęciem operacji „Posesja 85” kierujemy apel do mieszkańców miasta, młodzieży, właścicieli nieruchomości, zarządców budynków mieszkalnych, użyteczności publicznej, kierowników zakładów pracy, wszystkich o aktywne włączenie się do prac porządkowych, oraz o stałe dbanie o ład, porządek na terenie swojej nieruchomości, w zakładzie pracy i na terenie całego miasta.

Naczelnik Miasta

Po I kwartale

Rozmowa z Ryszardem Tarachą

Z-CA DYREKTORA D/S PRODUKCJI W WSK PZL ŚWIDNIK

— Panie Dyrektoro czy można już wyciągnąć wnioski z tego co zostało zrobione w roku bieżącym?

— Na pewno tak, choć I kwartał zapowiadał się nieciekawie. Zaczęliśmy ten rok z matym awansem robót w toku a to odbiło się na tempie pracy w II kwartale. Trudność jakie napotykalimy to także niedobór materiału. Dużo kosztowało nas to pracy i nerwów. Dzięki jed-

nak dużej operatywności pionów handlowych udało nam się opanować tę sytuację.

— Nie jest chyba, aż tak źle gdyż cyfry mówią same za siebie...

— Istotnie. Plan został wykonany, lecz dodać należy, że robiła go dobrze przygotowana załoga. By wyjść z tej dość TRUDNEJ DLA NAS SYTUACJI NALEŻAŁO MYŚLEĆ przede wszystkim jak ująć „koniec z

koncem”. Wydałybyśmy detalizację specjalnych trudności nie miały poza tym, że nadal występuje duży niedobór zatrudnienia. Trzeba było po prostu więcej roboty wykonać tymi rękami, które są. No i poniekąd zdziwiątkowała nas też zima grupa... Na wydziałach montażowych zaznaczyły się braki materiałowe. I tak dla przykładu. Braki pokryć na wydziale 380 zarzutowały na planie wydziału 400. Na wydziale zaś 560 największe spustoszenie spowodowały braki hermetyków WITEW. W tej więc sytuacji jaka była bardzo wysoko oceniana plan prac wykonanych. W przypadkach braków materiałów musimy stosować „zamienniki”. Tu znowu dzięki dobrej organizacji pracy udało nam się i tę barierę pokonać. Chwała nie dlatego, że jestem dyrektorem produkcji, ale chcę być obiektywny. Bo nie zawsze produkcja — produkcję wykonuje. Jest to wspólna kooperacja pionów i wspólna odpowiedzialność.

— Rozumlem, że wszyscy włożyli maksimum wysiłku w to co zrobili...

— Uważam, że ten miniony kwartał należał do jednego z pracowitszych w mojej 30-letniej pracy i jednocześnie dobrze wykonanych na miarę sił i zamiętań. Razem denerwowałam się, razem przeżywałam i razem nam to wychodziło.

— No i wyszło!

— Ogółem sprzedaż wyniosła 100,1%! To jest naprawdę dobrze w sytuacji gdzie mamy jeszcze niezabezpieczone niektóre asortymenty, czyli po prostu musieliśmy pod tę sprzedaż ustawić asortyment tylko na ten kwartał, zostawiając inne asortymenty. I to też powodowało dodatkowe perturbacje. Ale i z tych wysiłkami zwycięsko...

— Panie Dyrektoro często bywa Pan wśród swojej załogi. Jaki panuje tam klimat pracy?

— Powiem Pani, szczerze. Chyba taki nie panował już od dobrych kilku lat. Chcę się przyjść do ludzi, porozmawiać — przynajmniej ja mam takie wrażenie... Ludzie sami pytają mnie co jeszcze trzeba zrobić, jak nam to wyjdzie... Załoga żyje sprawną planu i wynikiów. Autentycznie czują się gospodarzami...

— A ja mam ogromną przyjemność usłyszeć te słowa z ust Pana...
Rozmawiała B. Wróbel

Nieobecny
— usprawiedliwiony

Z chwilą podpisania z zakładem umowy o pracę przyjmujemy na siebie określone obowiązki, choć mamy także z tego tytułu i prawa. Na wewnętrzny porządek zgadzamy się jednym pociągnięciem długopisu. W podstawowych obowiązkach pracownika czytamy, że mamy przestrzegać ustalonego w zakładzie czasu pracy, który powinien być w pełni wykorzystany na pracę zawodową. Nasza codzienna rzeczywistość jest daleka od ideału. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy są dane dotyczące bilansu czasu pracy w 1984 roku. Normalny wymiar czasu pracy wynosi 8 a w soboty 6 godzin na (Dokończenie na str. 3)



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 14 (744)

11 kwietnia 1985 r.

Cena 5 zł

Wiadomości, które cieszą...

12 ha ziemi dla działkowców WSK

... przyznał Wydział Planowania Przerzennego i Urbanistyki UW w Lublinie. Nowy ogród „Kalinówka II” usytuowany zostanie w odległości 4,5 km od Świdnika — przy szosie Piaseckiej (w kierunku Lublina) między dawną restauracją „Na szlaku” a punktem buraczanym. Szacunkowo wydzielonych zostanie tam około 350 działek (po 300 m każda).

Przy ich podziale brane będą pod uwagę następujące kryteria — szkodliwe warunki pracy, wieloletniość i zarobki.

„Wejście” działkowców do Kalinówki II nastąpi jesienią br.

Z zarządu POD otrzymaliśmy również wiadomość, że w roku bieżącym uda się również „wykroić” kilkadziesiąt działek pracowniczych z byłej posesji ob. Dobrowolskiego. Z tego 2,5 ha obszaru część działek otrzymają pracownicy PKP.

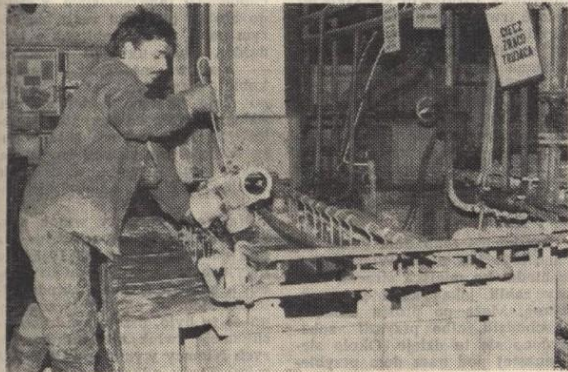
Wiadomości które do nas napłynęły — cieszą! A tak w ogóle — we wszystkich ogrodach działkowych panuje już wielki ruch. Działkowcy sadzą cebulę, prze-

świetlają korony drzew, opryskują krzewy. Coraz więcej klientów spotkać można w sklepie z nasionami przy targowisku. Tylko patrzeć jak w ruch pójść szpadle i grabie.

W tym roku w ogrodach działkowych będzie sporo do zrobienia przed wejściem działkowców do Kalinówki II.

Trzeba ogrodzić teren i doprowadzić do ogrodu — wodę. W „Malwie” istnieje pilna potrzeba poszerzenia magazynu gospodarczego i znalezienia miejsca pod dachem dla ciągnika i przyczepy, które zimą przechowywane były w gospodarstwie jednego z rolników sąsiadujących z ogrodem. W ogrodzie „Konwalia” z kolei — zachodzi konieczność dokonania konserwacji siatki. Zima przyniosła jak zresztą wszędzie spore straty również i działkowcom. Remontów i spraw do załatwienia będzie z pewnością dużo, ale wiosna 85 nastraja jak widać — optymistycznie!

KK.

Czy wiesz,
że pracujesz niebezpiecznie?!

Maska wisząca na szyi nie zabezpieczy przed groźnymi oparzeniami.
Fot. Waldemar Wawrzyszko

Pracuj bezpiecznie! Nikt nie zwróci ci utraconego zdrowia! Żadna renta nie zastąpi zdrowia! Hasła z plakatów nawołujących do bezpiecznej pracy jeszcze długo można wymieniać. Wszyscy je znamy z plakatów, kursów, szkoleń. Zbyt jednak często znajomość niebez-

pieczeństw nam nie wspólnego z ich przestrzeganiem. Teoria sobie, a praktyka sobie, samo życie. Skutki, o tych lepiej nie pisać.

Nie zawsze oczywiście daje się przewidzieć wszystkie niebezpieczeństwa towarzyszące pracy. Jest (Dokończenie na str. 2)

Nowe rozwiązania z TMT

Miedziowanie elementów grzewczych

W śmigłowcu „Sokół” elementy grzewcze w łopatach wirnika nośnego mają odmienną konstrukcję od stosowanych w łopatach Mi-2. Taśma o grubości od 60 do 80 mikrometrów układana jest wzdłuż łopaty (na długości około 2 metrów) nie w linii prostej, lecz w harmonijkę. Płynący przez tak wykonany element grzewczy prąd elektryczny, powodował przedwczesne przepalanie, zwłaszcza na narożach — taśmy. Skutecznym zabezpieczeniem jest warstwa miedzi naniesiona na krągłach elementu. Powstał problem — jak to zrobić. Na wykonanie taśmy używana jest stal chromo-niklowa i adhezja miedzi w taki sposób jest trudna. Ten problem rozwiązała pracownica działu głównego metalurga.

Dobre zostały odpowiednio: skład kąpiel galwanicznej oraz parametry prądowe. Opanowanie procesu miedziowania taśmy jest ważne, gdyż do wykonania kompletnego łopaty potrzeba 16 elementów grzewczych. Ciągła ich wy-

miana byłaby uciążliwa i pracochłonna.

NAPYLANIE PRÓŻNIOWE

W śmigłowcach Mi-2 oraz „Sokół” na pulpicy głównym, AZS-ów oraz częściowo na tablicy przyrządów znajdują się podświetlane tabliczki (z napisami) wykonane ze szkła organicznego (pleksiglasu).

Na te tabliczki napylna jest w próżni warstwa aluminium o grubości zaledwie kilku mikrometrów. Zwiększa ona czytelność grawerowanych później napisów i symboli. Dotychczas operacja ta wykonywana była w Warszawie. By obniżyć koszty zakupiono napylnarkę próżniową, wykonaną (Dokończenie na str. 3)

14 kwietnia

DZIEŃ

CZYNU SPORTOWEGO

Jest okazja do zrobienia kawałka dobrej roboty! Czternasty kwietnia ogłoszony został w kraju Dniem Czynu Sportowego. Ciekawym jest, że w naszym mieście okazja — przede wszystkim do przygotowania obiektów sportowych do zbliżającego się sezonu letniego — zostanie wykorzystana. Wierzymy, że jeśli nie w najbliższą niedzielę (właśnie 14 kwietnia) to już niedługo później obiekty sportowe zaroją się od młodszych i starszych, że wszyscy, którym zależy na rozwoju kultury fizycznej na naszym terenie dołożą swoją cegiełkę.

O najciekawszych inicjatywach (można przeciec przy okazji takich porządków zorganizować np. w szkołach prestiżowe mecze „bellrowie” — „kalamarze” itp.) chętnie napiszemy! Czekamy więc na sygnały. — (kw)

PONIEDZIAŁEK I PIĄTEK
godzina 11.00 — 13.00

51-51

Czy wiesz, że pracujesz niebezpiecznie?!

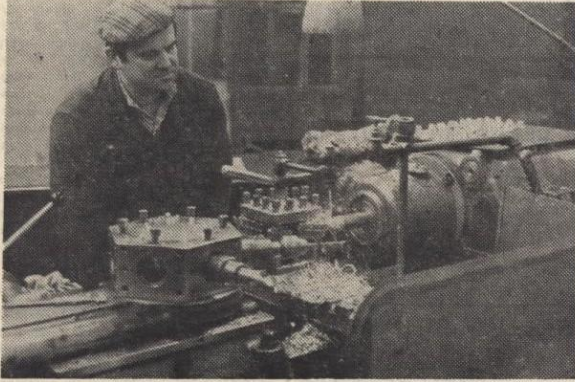
(Dokończenie ze str. 1)

ich dużo. Każdy zaistniały wypadek poddaje się analizie, której wynikiem ma wyeliminować niebezpieczeństwo, zapobiec podobnej tragedii.

Często z przeprowadzonych analiz wynika, że nieszczęścia można było uniknąć, gdyby... No właśnie gdyby wcześniej pomyślano o skutkach niewłaściwej pracy.

Zwykła bezzmyślność za którą drogo przychodzi zapłacić.

Zamieszczone zdjęcia, rejestrujące przykłady pracy przy której nie przestrzegano zasad bezpieczeństwa są wymownym tego przykładem. Niestety popełniane błędy nie są odosobnionymi przypadkami. Tak pracujących ludzi spotkać można w każdym wydziale. Rodzi się pytanie. Nie wiedzą, że źle — niebezpiecznie pracują? Nikt im o tym nie powiedział, czy po prostu jest to zwykła bezzmyślność.



Praca bez okularów tam gdzie występują wióry jest niedopuszczalna.



Ten pracownik pracuje na wiertarce w rękawicach. W każdej chwili maszyna może wkręcić rękawicę i rękę.



Te skrzynki w każdej chwili mogą wylądować na głowie przechodnia.

Fot. Waldemar Wawrzyszko

Oceniono „Iskrę“ i RSTK

W marcu w Urzędzie Miejskim odbyło się posiedzenie Miejskiej Społecznej Rady ds. Kultury, na którym dokonano analizy i oceny działalności Klubu ZSMP „Iskra” i świdnickiego oddziału Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury.

Informację z działalności Klubu „Iskra” przedstawił kierownik placówki, JAN DYTRY. Klub ten posiada jedną salę widowiskową i skromne zaplecze. Dlatego też z konieczności rezygnuje się z części imprez artystycznych i uprawiania niektórych form twórczych. Dość aktywnie natomiast działają istniejące tu zespoły, jak np. grupa plastików „Kolor”, której członkowie w ub. roku zorganizowali pięć wystaw własnych prac połączonych z aukcją. Fundusze zgromadzone podczas aukcji przeznaczono na cele społeczne. Przy „Iskrze” istnieje grupa fotograficzna, teatralna, instrumentalno-wokalna KRATER, Młodzie-

żowy Dyskusyjny Klub Filmowy. Organizowane są występy artystów teatralnych i kabaretowych, śpiewaków i piosenkarzy, spotkania z ciekawymi ludźmi, dyskoteki dla młodzieży. Uprawiany program działalności kulturalnej można by poszerzyć, gdyby placówka otrzymała nowe instrumenty muzyczne, a szczególnie fortepian, oraz sprzęt video.

Następnie przewodniczący RSTK, JAN ROMANKIEWICZ przypomniał historię powstania stowarzyszenia oraz jej cele, problemy i osiągnięcia. Przypomniał także, że RSTK w dalszym ciągu nie posiada własnego lokalu.

MIESIĄC PAMIĘCI NARODOWEJ

Miesiąc Pamięci Narodowej, kwiecień, przypomina okres wojny i okupacji. Naród polski w czasie okupacji hitlerowskiej tyle wycierpiał, że trudno o tym zapomnieć. Szczególnie trudno tym, którzy doznali bolesnych krzywd z rąk okupanta bądź byli świadkami hitlerowskich zbrodni. Człowiekiem, który na własne oczy widział masowe ludobójstwo, jakiego Niemcy dopuścili się w lesie krepieckim, jest RYSZARD BIELAK z Kolonii Krepiec.

Jesienią 1942 roku — wspomina R. Bielak — Niemcy przywieźli do lasu transport więźniów, którzy pogłębili i poszerzyli doły po dawnych kamieniołomach oraz wykopali kilka nowych. W sumie wykopano cztery doły różnej wielkości. Miały 8 do 15 metrów szerokości 30 do 40 długości i około 4 do 5 głębokości. Nikt wtedy nie wiedział od czego będą potrzebne. Niektórzy sąsiedzi mówili nawet, że Niemcy zrobią tu magazyny. Z czasem jednak przestaliśmy o nich mówić, ponieważ przez kilka miesięcy nikt się tutaj nie pokazywał. Wiosną następnego roku znowu hitlerowcy przywieźli transport więźniów, którzy te doły pogłębili i uporządkowali. I na tym się skończyło.

Sprawa wyjaśniła się dopiero na początku drugiej dekady maja 1943 roku, a dokładnie w środę,

ci około 200 — 300 metrów. Patrzyłem wprawdzie przez lornetkę, ale mimo to wszystkiego nie mogłem zobaczyć, bo zasłaniały mi drzewa. Niemniej napatrzyłem się i tak na straszne rzeczy. Najpierw na polanie kazali im się rozebrać a ubrania złożyć w jedno miejsce. Później pognali ich nad same doły. Tuja widziałem straszną szarpaninę. Wyglądało na to, że żołnierze od starszych dzieci wydzierali niemowlęta i maluchy. Wydawało mi się także, jakby tymi dziećmi uderzano o drzewo a następnie wrzucano do dołu. Natomiast większe dzieci wchodziły na kładkę i po krótkiej serii karabinowej spadały na dół. Po kilkunastu minutach zrezygnowałem z podglądania, widok był straszny.

Kiedy skończyło się rozstrzelanie dzieci, usłyszałem pojedynczy strzał karabinowy. Wtedy z

Wszystkie wypelnione były ludzkimi ciałami. Głosów żadnych słyszałem. Widok nie do opisania. Ciała powyrzwywane, pokrwawione. Z niektórych wyprute wrzności. Po paru minutach się ład uciekłem.

Tego dnia nikt się tutaj nie jawił. Dopiero w piątek Niemcy przywieźli więźniów, którzy uporządkowali teren, a zwłoki popali chlorem i przysypali ziemią. W sobotę czy w niedzielę przszedłem bliżej jeszcze raz. Zien miejscami jeszcze drgała. W pewnym momencie uderzył mnie straszny widok. Na sośnie zobaczyłem krew, delikatne włoski, kawałki skóry wbite w korę i coś jak mózg. Zrozumiałem wtedy, że odbywały się egzekucje najmłodszych.

Parę dni a może tygodni po egzekucji, Niemcy znowu przywieźli transport więźniów, którzy trochę bliżej szosy przystąpili do kopania dołów. Jak się później okazało, grzebano w nich ludzi i mordowanych na Majdanku. Przewiezli ich przez dwa miesiące. Codziennie po dwie przyczepy zwłok.

W okolicy żniw jeszcze raz ujawnili się tu hitlerowcy z więźni-

WSPOMNIENIA PRZY POMNIKU

ponieważ właśnie tego dnia wybierałem się na targ do Plask. Rano pamiętnej środy wysłano mnie jeszcze do pobliskiego sklepu po zakupy. Po drodze spotkałem około 30-osobową grupę niemieckich żołnierzy w białych mundurach. Pamiętam, że jeden z nich łamaną polszczyzną zapytał mnie czy w tym sklepie są papierosy. Powiedziałem że tak, ale jeden z jego kolegów ofuknął go i na tym się skończyło. Kiedy wróciłem do domu, po jakimś czasie od strony lubelskiej szosy doleciał mnie straszny krzyk i płacz. Mogła być wtedy godzina ósma. Gdy podszedłem trochę bliżej, zobaczyłem dzieci i młodych ludzi wysiadających z niemieckich samochodów wojskowych wokoło żołnierzy z bronią gotową do strzału i z psami. Zrozumiałem, że dzieje się coś niedobrego i ukryłem się między drzewami.

Gdy wszystkich wyrzucono z samochodów, z młodych więźniów uformowano kolumnę, którą otoczyli żołnierze. Większość dzieci i młodzieży szła o własnych siłach. Natomiast chorych i niemowlęta nieśli ich starsi koledzy. Wszystkich Niemcy pognali w stronę dołów. Po drodze nie zauważyłem specjalnego oporu. Dzieci oczywiście rozpaczaly i wzywały pomocy. Ale kto miał im pomóc? O ucieczce też nie było mowy. Gdy jedna dziewczyna wyszła na dwa kroki z kolumny — natychmiast została zastrzelona.

Egzekucję widziałem z odległo-

szosy lubelskiej ruszyła następna kolumna więźniów. Ze starszymi hitlerowcy rozprawili się szybko. Całość trwała nie dłużej niż 15 do 20 minut. Potem znowu pojedynczy strzał przy dołach i kolejna kolumna więźniów ruszyła z szosy. Trudno mi powiedzieć po ile osób liczyła każda kolumna. W każdym bądź razie przywożono ich 9 samochodami, które bez przerwy kursowały na trasie Krepiec — Majdanek — Krepiec od ósmej rano do szesnastej. Przez cały ten czas słychać było krzyki, płacz i strzelanie.

Czy komuś tego dnia udało się uciec tego nie wiem. Wiem tylko, że niedaleko miejsca straceń Niemcy zabil jakąś kobietę i mężczyznę. Może po prostu tamtędy przechodzili, albo przyszli zobaczyć co się tu dzieje. Około siedemnastej pod nasz dom przybiegła jakaś kobieta i pamiętam, że powiedziała te słowa: czy nie ma nikogo? Nie czekając jednak na odpowiedź pobiegła w kierunku szosy. Jak się wkrótce okazało, była to jej ostatnie słowa. Na skraju lasu natknęła się na patrol niemiecki i tu została zabita. Prawdopodobnie ta kobieta wydosłała się z dołu, bo przecież nie wszyscy byli zabici.

Następnego dnia przed wschodem słońca chciałem wszystko zobaczyć z bliska, podszedłem na miejsce egzekucji. Najpierw zobaczyłem stosy ubrań i obuwia. Później zbliżyłem się do dołów.

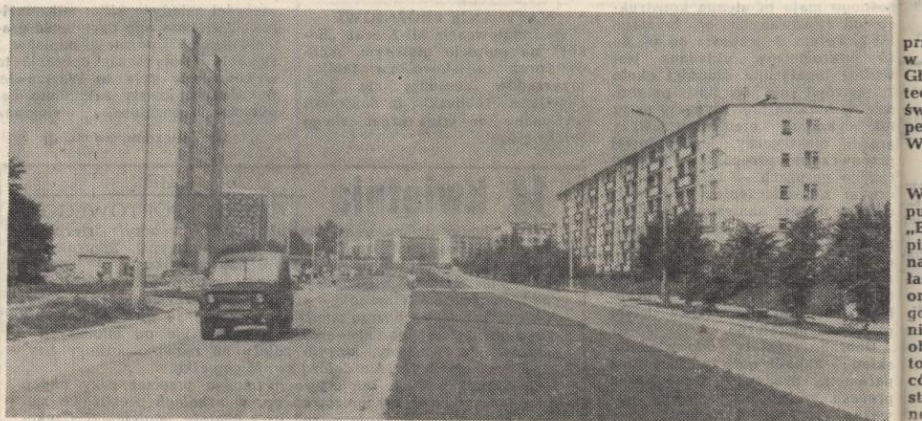
Tym razem przywieźli ze szosy kolejowe, stare ramy samochodowe i inne żelastwo, z którego zrobili olbrzymi ruszt, na którym palili zwłoki zabitych w Majdanku. Ciała układali warstwą — warstwa mężczyzn i warstwa kobiet. Przekładali tak, bo podłoże to ciało kobiece lepiej się paliło. Palenie trwało od sierpnia 1943 roku gdzieś do połowy 1944. Popiół ludzkie przesiewali przez sito, chyba szukali złota, a następnie rozsiwiali je po podlubelskich polach.

Następny straszny widok przyszedł mi jeszcze zobaczyć w dwadzieścia lat po wyzwoleniu. W 1946 roku przyjechała tu jakaś międzynarodowa komisja badania zbrodni hitlerowskich. Po obejrzeniu wszystkiego co tu było, przeprowadzono ekshumację zwłok zakonników, których Niemcy wynorodowali w 1941 roku. Kiedy odkryto grób, okazało się, że były w nim także kobiety. Widziałem nawet kobietę przylutyną do siebie dzieckiem. Widocznie zabiło ich razem. Zresztą cały ten las usiany jest mogiłami. Od 1942 roku hitlerowcy ciągle rozstrzelali tu grupy więźniów.

W 1960 roku postawiono tu pomnik. Pisze na nim, że w tym lesie zginęło 300 tysięcy ludzi. To bardzo dużo. Mnie się jednak wydaje, że chyba więcej.

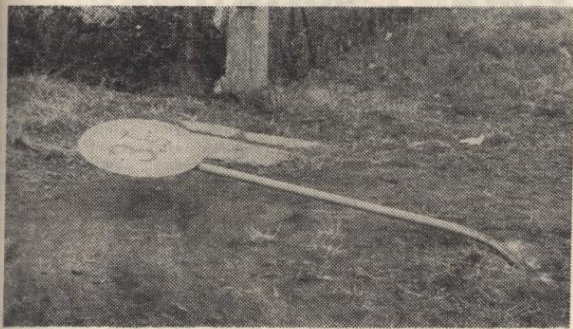
Notował Adam Łysakowski

NA RACŁAWICKIEJ



Fot. W. Wawrzyszko

Akcja Posesja



Podczas tegorocznej akcji wiosenno-porządkowej „Posesja” zniszczone znaki drogowe — wymienione zostaną na nowe... Fot. W. Wawrzyszko

Wieści z TKKF

III miejsce w Plocku...
W turnieju o puchar ZW TKKF zdobył reprezentacyjny zespół siatkarzy naszego ogniska.
Drużyna WSK wygrała 3 spotkania — z Ostrołęką, Petrochemią i Dąbrową (Łódź). Uległa zaś I zespołowi Tomaszowa Mazowieckiego — późniejszemu zwycięzcy turnieju. Zespół siatkarzy świdnickich zdobył piękny puchar, a MIECZYŚLAW RZĘDZICKI uznany został za najlepszego rozgrywającego w turnieju.
Drużynę prowadził RYSZARD RZĘDZICKI, a występował w niej: Suszek, Świętoń, Blicharski, Mroczek, Szczerpaniak, Karaś, Łukawski, Wybrański, Władysław i Woźniak.

I TY ZOSTANIESZ RATOWNIKIEM!
Ośrodek sportowo-rekreacyjny w Świdniku wspólnie z lubelskim WOPR organizują od 15 maja br. kurs na stopień młodszego ratownika wodnego i ratownika wodnego. Kandydat na stopień ratownika wodnego powinien posiadać jeden dodatkowy patent: sternika motorowodnego, pletwonurka lub trenera (względnie instruktora) pływania. Wymagany jest również tzw. staż społeczny, czyli bezpłatne przeprowadzenie określonej ilości godzin na basenie.
Szczegółowe informacje w sekretariacie ośrodka pod nr tel. 120-94 (w godz. 7.00 — 15.00).

kk

(ie)

Ciekawostki

...DO KLĘBKA
Niel z zakupów przyborów krawieckich? Jak dla kogo. Kupuje się mianowicie za 14 zł szpulki, na której jest sto metrów nici, robi się z tego kilka kłębuszków po 5, 6 metrów, po czym sprzedaje się je w prywatnym sklepie a 15 zł sztuka. Prokurator właśnie mierzy na tej nitce do kłębuszka.
 („Gazeta Sanocka-Autosan”)
OD DZIECKA
W mieście wojewódzkim Krośnie, w osiedlu mieszkaniowym „Polanka” postanowiono zorganizować tzw. zerówkę w... restauracji. Przewidziano sale konsumpcyjne na dwie części: w jednej uczyć się dzieciaki, a w drugiej spożywany jest schabowy, a od godziny 17.00, tuż po zajęciach szkolnych — także wódzeczka. I słusznie, po lekcjach małe piwko dzieciakom nie zaszkodzi.
 („Gazeta Pomorska”)
NABEZPIECZNIEJSZY SAMOCHÓD ŚWIATA
We Francji opublikowano statystyki krańdzkiej samochodów. Zdarza się

ich do dwustu tysięcy rocznie. Najczęściej kradzionymi samochodami są Porsche i BMW. Najrzadziej — polskie Fiaty...
 („Przekrój”)
SPOSOB
„Niech cham, który kradnie te żarówki wie, że są one na 24V, dla ułatwienia dodam, że w sieci znajduje się 220V”. Informacja tej treści wisi przyklepiona do sufitu windy w jednym z budynków mieszkalnych Wola Duchacka-Zachód. Treść być może kontrowersyjna, ale skuteczna, bo żarówki przestały ginąć! Adresat widać zrozumiał.
 („Gazeta Krakowska”)
RODZIMY FOLKLOR
Krakowskie stroje dziewcząt z Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” kupione zostały w USA, a metki miały z Japonii. Starsi ludzie pamiętają może czasy kiedy sweter był z CDT-u, a metka z PKO. Ano dziś cyraneczka nie ptak, złotówka nie dolar...
 („Odrodzenie”)

UWAGA - KONKURSI!

W październiku 1949 r. w odpowiedzi na utworzenie Niemiec Zachodnich proklamowano w strefie radzieckiej Niemiecką Republikę Demokratyczną.

NRD jest państwem demokracji ludowej. Graniczy z Polską, CSRS i RFN. Powierzchnia NRD 108298 km², pod względem administracyjnym dzieli się na 14 okręgów. Największe miasta Berlin (stolica), Lipsk, Drezno, Kari-Marx-Stadt, Halle, Magdeburg.

Najwyższym organem władzy państwowej jest Izba Ludowa, powoływana w wyborach powszechnych na 4 lata. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED) jest kierowniczą siłą życia społecznego, współpracując z pozostałymi partiami.

W maju 1955 r. NRD podpisała wraz z innymi państwami socjalistycznymi Układ Warszawski.

NRD jest wysoko rozwiniętym krajem przemysłowym, w produkcji niektórych wyrobów przemysłowych



osiąga wskaźniki należące do najwzrostszych w świecie, np. w wydobyciu węgla brunatnego NRD zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Węgiel brunatny jest podstawowym bogactwem, jego zasoby szacuje się na około 40 mld t.

NRD realizuje program ścisłej współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi, przede wszystkim w ramach RWPG. Z większości krajów socjalistycznych plany współpracy ustalane są w ramach dwustronnych kontaktów gospodarczych i naukowo-technicznych. W zakresie współpracy z Polską NRD uczestniczyła, m. in. w budowie kopalni węgla brunatnego w Turowie i Konlinie.

W cyklu imprez „Spotkania z NRD”, organizowanych z okazji obchodzonych w województwie w dniach od 18 do 18 maja 1985 dni NRD, Ośrodek Kultury i Informacji NRD w Warszawie zorganizował konkurs. Pytania do konkursu zamieszczamy obok. Za prawidłowe rozwiązanie konkursu przewidziano następujące nagrody: 1 nagroda zestaw 3 kaset, 2 — 1 kaseta i 3 — płyta. Karty z rozwiązaniami należy przysyłać na adres redakcji do 30 kwietnia. Wręczenie nagród odbywać się będzie na centralnych uroczystościach w Lublinie.

CO WIESZ O NRD?

- Podczas minionych 36 lat bardzo wielu ludzi, obywateli NRD, a także przybyszów ze wszystkich krajów Europy oglądało ten pełen ekspresji pomnik, którego odsłonięcia dokonał Otto Grotewohl późniejszy pierwszy prezydent NRD. Wysoko na cokole umieszczona jest postać żołnierza, który rozbiwszy mieczem swastykę — symbol hitlerowskiego barbarzyństwa, obejmuje opiekuńczym gestem małe dziecko. Twórcą tego pomnika jest radziecki rzeźbiarz JEWGIENI U. WUTCZETICZ. GDZIE SIĘ ZNAJDUJE ORAZ KOMU ZOSTAŁ POSWIĘCONY ÓW POMNIK?
- Był jednym z najwybitniejszych przywódców niemieckiego oraz aktywnym bojownikiem międzynarodowego ruchu robotniczego. Pod jego przewodnictwem Komunistyczna Partia Niemiec (KPD) przetrwała się w partię marksistowsko-leninowską nowego typu. Już jako młody robotnik był zwolennikiem rewolucyjnej polityki klasowej. Podczas pierwszej wojny światowej szerzył propagandę antyimperialistyczną. W roku 1921 był delegatem KPD na III Światowy Kongres Międzynarodówki Komunistycznej do Moskwy. Tam poznał Lenina, którego osobowość oraz pisma teoretyczne wywarły duży wpływ na jego dalszy rozwój polityczny. W 1925 r. został wybrany na przewodniczącego KPD. Przez całe życie był płomiennym internacjonalistą. Hitlerowcy nienawidzili go. W 1933 r. walcząc w podziemiu, upadł w ręce faszystów. 18 sierpnia 1944 r. po wielu latach bestialskiego traktowania w więzieniach i obozach koncentracyjnych został zamordowany w Buchenwaldzie. JAK BRZMI NAZWISKO NIEMIECKIEGO PRZYWÓDCY RUCHU ROBOTNICZEGO, O KTÓRYM JEST MOWA W TEKście?
- W 1932 roku w NRD powstało Towarzystwo powołane do rozwijania i umacniania kontaktów kulturalnych NRD z zagranicą. W 1961 r. Towarzystwo to przetransformowano w „Ligę Przyjaźni z Narodami”, skupiającą obecnie niemal wszystkie organizacje społeczne, przedsiębiorstwa państwowe, miasta oraz osoby prywatne. Celem „Ligi” jest utrzymanie i rozwijanie uszczelnionych stosunków NRD z innymi krajami. Motywu przewodni Ligę Przyjaźni z Narodami brzmi — „Przyjaźń buduje pokój”. Pod tym hasłem Liga współpracuje z Towarzystwami Przyjaźni w ponad 50 krajach. Pogłębianiu zrozumienia oraz umacnianiu przyjacielskich stosunków służą Ośrodki Kultury i Informacji Ligi znajdujące się w wielu miastach Europy oraz jej przedstawicielstwa w Azji i Afryce. W JAKICH MIASTACH W POLSCE ZNAJDUJĄ SIĘ OŚRODKI KULTURY I INFORMACJI NRD?
- Wielu młodych Polaków w ciągu ostatnich dwóch lat spędziło pełne pięknych przeżyć wakacje w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W ramach wymiany w Polsce przebywali młodzi goście z NRD. W sumie w samym tylko roku 1983 w wymianie wzięło udział 100 tys. polskich uczniów, studentów, młodych robotników, oraz 35 tys. młodzieży z NRD. W celu rozwoju kontaktów i zbliżenia narodów naszych obu krajów, postanowiono podczas spotkania wiodących osobistości NRD i PRL, nie tylko kontynuować wymianę wakacyjną dzieci i młodzieży, lecz także zamieścić wymianę urlopową między związkami zawodowymi w obu naszych krajach. KIEDY I PRZEZ KOGO ZOSTAŁA PODPISANA UMOWA O ROZSZERZONEJ WYMIANIE WAKACYJNO-URLOPOWEJ MIĘDZY NRD I PRL?
- „Chylimy czoła przed polskimi bohaterami, którzy poświęcili swoje życie także dla wyzwolenia naszego narodu. Czelmy heroiczną walkę polskich patriotów z hitlerowskim najeźdźcą. Niezapomniana postać bohatera walka, którą prowadzili polscy komuniści i patrioci wspólnie z niemieckimi komunistami i antyfaszystami w pięknie faszystowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych. Także tam jednoczyła ich silnie zakorzeniona w bogatej tradycji rewolucyjnej solidarność klasowa”. Stowa te wypowiedział Willi Stoph, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego NSPJ oraz Prezes Rady Ministrów NRD w dniu 14 maja 1972 r. podczas uroczystego odsłonięcia pomnika, upamiętniającego wspólną walkę polskich żołnierzy, oraz niemieckich antyfaszystów. Na cokole pomnika widnieć napis „Za naszą i waszą wolność”. GDZIE ZNAJDUJE SIĘ TEN POMNIK?

Nowe rozwiązania z TMT

(Dokończenie ze str. 1)
dobę. Nominalny czas pracy wyniósł ponad 2 tys. godzin na jednego zatrudnionego. Ile z tego NIE PRZEPRACOWALIŚMY?

Prawie 370 godzin — oczywiście statystycznie na 1 zatrudnionego — co daje 17 proc. nominalnego czasu pracy. Na wielkość tę składają się urlopy wypoczynkowe — 180 godzin i prawie 190 godzin absencji spowodowanej różnymi przyczynami. Zwolnienia lekarskie to 120 godzin (czyli trzy tygodnie) zwolnienia z tytułu opieki — 14,5 godziny, na załatwianie spraw osobistych potrzebowaliśmy 18 godzin. Na liczbę 37 godzin składają się jeszcze urlopy macierzyńskie, zwolnienia do prac społecznych, na wszelkiego rodzaju szkolenia, wzwania do sądu, prokuratoru, kolegium. Licząc dalej, statystycznie, każdy pracownik Wytwórni pozwolił sobie na „bumelkę” przez 6 godzin w roku. Spróbujmy te dane porównać z 1983 rokiem. Wnioski są bardziej niż pesymistyczne. Ilość godzin nieprzepracowanych zwiększyła się o prawie 22, a wzrost spowodowany został przede wszystkim absencją pracowników.

Więcej chorujemy, dokładniej opiekujemy się tymi, którzy jej potrzebują a także bardziej angażujemy się w prace społeczne. Przybyło nam spraw osobistych do załatwienia w godzinach pracy. Na pocieszenie. W 1983 roku byliśmy nieobecni w pracy bez usprawiedliwienia o godzinę dłużej niż w 1984 roku.

Nieobecny — usprawiedliwiony

Wielkości te są wymierne, można je w zasadzie bez wielkiego problemu policzyć. Nie zapomnijmy, że w ciągu 8 godzin można wykonywać szereg czynności, których dokładnego chronometrażu nie uda nam się w sposób doskonały przeprowadzić. Tu oczywiście wchodzimy w sferę organizacji pracy i procesu produkcyjnego. Jakże często — co już niejednokrotnie podkreślaliśmy — braki narzędzi, materiałów, niedopracowania oraz wiele innych czynników normują przerwę w pracy. Powinny one być regulo-

wane jedynie przerwami fizjologicznymi i psychicznymi. Faktycznie trudno będzie oczekiwać się solidnej infrastruktury pomocniczej, co jest warunkiem istnienia doskonałego procesu produkcyjnego.
Przy okazji tematu bilansu czasu pracy należy zwrócić uwagę na przepisy — a raczej ich ilość — dotyczące zwolnień pracowników z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Regulamin pracy, który jest oparty głównie na Uchwałach Rady Ministrów i rozporządzeniach ministrów, jasno określa w jakim przypadku i na jaki czas zakład udziela pracownikowi zwolnienia z zachowaniem prawa do późniejszego sięgnięcia do kasy państwowej. Nie ma potrzeby wymieniania tych wszystkich przypadków, bo osobom zainteresowanym są doskonale znane. Istnieje niepokojące zjawisko zwiększenia liczby przypadków, w jakich pracownik może być zwolniony z pracy. Przykładem może

być najnowszy przepis, który mówi, że kontrolerowi Inspekcji Robotniczo-Chlopskiej przysługuje w ciągu roku 14 dni płatnego zwolnienia od pracy. Oczywiście można podjąć dyskusję, które przypadki zwolnień są społecznie niezbędne. Będą zwolnienicy dyskusowania o przyczynach absencji i zwolnienicy mówienia o skutkach. Być może wszyscy będą mieli rację. Jedno jest pewne: bezpośredni przełożony na czas nieobecności pracownika wyznacza zastępstwo i organizuje pracę w sposób gwarantujący realizację wyznaczonych zadań.
Niewątpliwym jest fakt, że nie zostały poruszone wszystkie przypadki i związane z tym problemy dotyczące czasu pracy. Dotarcie jednak do węzłowych, oczywistych przyczyn strat spowodowanych niepełnym wykorzystaniem dnia pracy staje się konieczne. Przychylniejszy się do takiego stanu, że przyczyną i skutki widzi jedynie kierownictwo a my tylko zastanawiamy się co robić by pracując faktycznie nie pracować. Najwyższy czas zreformować ten pogląd. (as)

(Dokończenie ze str. 1)
przez Zakład Techniki Próżniowej w Koszalinie. Pracownicy działu Głównego Metalurgia opracowali technologię napylania tabliczek świetlnych. Od tego momentu operacja ta wykonywana jest w W-560.
LINIA „PEKAT”
Od połowy ubiegłego roku w W-280 pracuje linia 5 pieców typu „PEKAT”, produkcji zakładów „Eterna” w Świebodzinie. Są to piece komorowe z elektrycznym nagrzewaniem, mechanicznym załadunkiem i wyładunkiem wsadu oraz z możliwością bezpośredniego hartowania detali po nawęglaniu. Oprócz tych dwóch rodzajów obróbki detale można także zalewać. Po uruchomieniu tych pieców zwiększona została przepustowość operacji cieplno-chemicznej a także poprawiły się warunki bhp.
(s)

